

Rosyjskie wojsko wyposaży się w roboty bojowe

4 listopada 2014

Członek rosyjskiej komisji wojskowo-przemysłowej Oleg Martianow powiedział dziennikarzom, że masowa produkcja i dostawa na zbrojenie rosyjskiej armii robotów bojowych może rozpocząć się nie później niż w 2019 roku.

O nowej broni opowiada ekspert Centrum Analiz Strategii i Technologii Wasilij Kaszyn. „Obecnie w rosyjskiej armii testowane są różne modele zdalnie sterowanych pojazdów gąsienicowych uzbrojonych w ciężkie karabiny maszynowe i przeciwpancerne systemy rakietowe. W przyszłości rosyjskie wojsko planuje kupić pojazdy, które nie tylko są zdalnie sterowane, ale także w razie potrzeby będą w stanie pracować w autonomicznym, w pełni automatycznym trybie. Oznacza to, że będą one identyfikować cele i podejmować decyzje o użyciu broni bez udziału operatora.”

Pionierem w wykorzystaniu naziemnych robotów bojowych jest Izrael. Bezzałogowe pojazdy Guardium są wykorzystywane do ochrony szczególnie ważnych obiektów, takich jak porty lotnicze. Izrael przywiązuje dużą wagę do rozwoju i doskonalenia tej klasy sprzętu. Ale w większości izraelskie roboty zostały zaprojektowane do patrołowania i rozminowywania.

Rosyjscy projektanci widocznie widzą w takich robotach przede wszystkim nośniki broni, na przykład przeciwpancernych systemów rakietowych (PTRK). Zazwyczaj operator PTRK jest bardzo podatny, ponieważ strzela do wroga, który znajduje się w zasięgu bezpośredniej widoczności. Wykorzystanie PTRK w składzie bezzałogowego systemu otwiera nowe możliwości jego taktycznego wykorzystania.

Obecnie Rosja rozważa możliwość stworzenia bardzo dużego

systemu zrobotyzowanego przenoszącego pociski przeciwpancerne w oparciu o samochód pancerny „Tigr”. Już opracowano wersję standardowego „pilotowanego” samobieżnego systemu pocisków przeciwpancernych „Kornet-EM” na bazie „Tigra”.

Maszyna ta przenosi 16 pocisków, które mogą mieć głowicę kumulacyjną lub termobaryczną i mogą być wykorzystywane zarówno przeciwko czołgom, jak i piechoty przeciwnika.

W bezzałogowym wariantcie w pełni mogłaby być stosowana do wykonywania „samobójczych” rajdów na tyłach przeciwnika, zadając mu znaczne straty. Należy zaznaczyć, że „Tigry” wcześniej były montowane na rosyjskiej licencji w Chinach i miały znaczący wpływ na chińskie prace nad lekkimi kołowymi samochodami pancernymi.

Z uwagi na wzrost zagrożenia terrorystycznego, z którym zderzają się Chiny a także geografię obszarów przygranicznych ChRL technologie związane ze stworzeniem naziemnych bezzałogowych albo zrobotyzowanych systemów broni także mogą być bardzo interesujące dla Chin.

Bezzałogowe samochody i roboty nadają się do długiego patrolowania lub strzeżenia obszarów granicznych tam, gdzie ekstremalne warunki klimatyczne utrudniają utrzymanie składu osobowego. Jak wiadomo chiński przemysł również sam pracuje nad różnymi wersjami robotów lądowych, w szczególności nad własnym odpowiednikiem amerykańskiego krocącego robota transportowego Big Dog. Jeśli w tworzeniu dronów Chiny wyraźnie wyprzedzają Rosję, to w sferze opracowania i produkcji robotów naziemnych oba kraje są jeszcze na początku drogi, co stwarza sprzyjające warunki do połączenia wysiłków.

Autor: Wasilij Kaszyn

Źródło: [Głos Rosji](#)